

KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Grudnia.

NIEDZIELA.

ROK 1830.

N^o 326.

WSPOMNIENIA.

Wojsko Polskie pod
Przeszowem 1683.

Polacy! Przyszła już kolej szczęśliwa, w której wszystkie SIŁY NARODU, z całą dzielnością rozwiać się, i w obronie Swobód Narodowych stawać powinny. Już w tym celu rozesłane zostały po Województwach stosowne rozporządzenia. Straż, spieszenie organizować się będzie pod przewodnictwem Komitetów do tego mianowanych. W kimkolwiek płynie krew Polaka, niech majątku, zdrowia, i życia nie szczędzi; niech stać w gotowości do pospieszenia pod *Chorągwie Narodowe*, i nie da Wojsku wyprzedzić się w szlachetnym poświęceniu. *Naród z Wojskiem, a Wojsko z Narodem!* Pośpiech, energia i jedność w działaniu, zapewnią nieochybny skutek. BÓG pomoże dobrej Sprawie! — (podpisano) *X. Adam Czartoryski, X. Xawery Lubecki, Woiewoda Pac, X. Michał Radziwiłł, Dembowski Kasztelan, Lelewel Poseł Powiatu Żelechowskiego, Władcy: Hr. Ostrowski P. Ptu Piotr:*

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego. Postanowił i stanowi co następuje: Artykuł 1. Jenerał Chłopicki Naczelnik siły zbrojnej, obejmuje niezwłocznie nieograniczoną Władzę, nad całą siłą zbrojną tak z regularnego wojska Polskiego, jakoteż z Powstań formujących się złożoną i nad wszystkimi tejsze siły działaniami, jakie dla dobra Ojczyzny za potrzebne i przyzwoite uzna. Artykuł 2. Mianować będzie Dowódców i Officerów do wszelkich Korpusów siły zbrojnej. Artykuł 3. Użyć według swego uznania do czynnej służby wojskowej, część formujących się po miastach i wsiach straży bezpieczeństwa. Ar-

tykuł 4. Urządzi w mieście Warszawie takie Władze Wojskowe jakie osądzi za potrzebne, celem zapewnienia sobie sposobów wykonania tych wszystkich rozporządzeń które w moc niniejszej uchwały wyda. — w Warszawie d. 3 Grudnia 1830 r, — Prezydujący Senator Woiewode (podpisano) *Czartoryski.*

Towarzystwo Obywateli do Polaków. Zablęśła dla Nas nadzieja, poświęcenie się współrodaków naszych zrzuciło iarżmo nadużyć; ale nie dosyć na tem, potrzeba działać i działać sprężyć się żeby odzyskane zachować swobody, żeby się niewystawić na większe niż dawniej nieszczęścia. Łączą się prawi Polacy dla radzenia o środkach jakie przedsięwziąć wypada. Okoliczności są naglące, są zarazem bardzo trudne, działanie szybkie ale działanie rozsądne jest potrzebne; tysiączne względy wpływają na postępowanie jakie obrać należy, trzeba się zastanowić i nad istotnym stanem naszym którego dotąd dokładnie znać niemożemy i nad położeniem rzeczy wościennych krajach. Wyiednanie obwarowań dla konstytucyjnych swobód, naszych i rodakom którym ie uroczyste zapewniają traktaty, obwarowań któreby nie na słownych tylko tyle razy łamanych przyrzeczeniach, lecz na czynach polegały, jest jednym z nieodzownych warunków zaufania naszego w dotychczasowym Rządzie. Póki on działa w duchu tych świętych celów, dopóty odłączać się od niego, krzyżować jego działania uważamy być targaniem jedności która wszystkich prawych Polaków łączyć powinna. Rząd ten dał w przeciągu tych dni kilku lic-

ne dowody pieczołowitości swojej o poznanie prawdziwych życzeń Obywateli. Towarzystwo Obywatelskie dzisiaj zawiązane ma na celu utworzyć dla wszystkich powyższe zasady dzielących środki znoszenia się ze współobywatelami, roztrząsania wypadków codziennych poważnie, rozważnie i przystojnie przyczynia się do ufności w Czartoryskim, Kochanowskim, Pacu, Niemczewiczu, Chłopińskim, Dembowskim, Ostrowskim i Lelewelu, póki tak iak dotąd sprawie naszej pokazywać się będą wiernymi. Ubolewamy nad wypadkami które sprawiły między temi mężami, że Michała Radziwiłła i Gustawa Małachowskiego już niewidzimy. Polacy! Brak rozwagi może nas zgubić. Rozwaga nie jest w sprzeczności z pośpiechem, ale czy pośpiech i iakie kroki są potrzebne, nadtem z wiadomością o wszystkich wpływających szczegółach zastanawiać się należy. Towarzystwo Obywatelskie odbywa swe posiedzenie w lokalu Konserwatorjum muzycznego na Krakow: przedm: Ustawa jego zasadnicza określa warunki i sposób przyjmowania do niego obywateli bąc w Warszawie osiadłych, bąc z prowincji przybywających. Posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 3 z południa.

Kassa Banku Polskiego opieczętowana przez Kommissją Umorzenia dnia 30 z. m. i poddana pod opiekę Narodu i Wojska Polskiego, inż w dniu wczorajszym rozpoczęła swoje czynności co do wymiany Biletów Kassowych. Wymiana ta odbywa się ciągle od godziny 10 z rana do 1 po południu w Gmachu Bankowym od ulicy Elektoalnej.

Szanownym Obywatelkom z Leszna, iakoteż i z Żelaznej bramy, Gwardja Honorowa Akademicka składa swe najczulsze podziękowanie, za troskliwość w udzielaniu jej żywności i innych niezbędnych potrzeb. Obyście cne POLKI były wzorem dla wszystkich innych

Dam Warszawskich; a gdy Was naśladować zechcą, nazwiska Onych, tak iak i Wasze pamiętnemi nam na zawsze będą.

Wczoraj rano przybyły do Warszawy 1wszy Pułk piechoty linjo: i 2ga Bateria Artylllerji. Mieszkańcy stolicy radośnie ich witali. Wieczorem wracała 8ma kompanja z Pułku Grenadierów Gwardji pod dowództwem Porucznika *Czechowskiego*, która odłączona od pułku od chwili rewolucji, z chwalebna gorliwością strzegła porządku przy Aleach i w tamecznych okolicach. Lud otaczał ją wracającą przy odgłosie muzyki wydając radośne okrzyki, była to piękna nagroda dla walecznych. — Dziś mają wejść 6ty Pułk piechoty, oraz zbliża się Dywizja Strzelców konnych. — Wczoraj ulubieniec Narodu *Chłopiński* nagle zachorował! trudno opisać ile to zdarzenie stało się boleśnem dla wszystkich mieszkańców Warszawy; każdy dopytywał się o drogie dla ojczyzny zdrowie jego. Bogu dzięki wieczorem miał się lepiej. — Wielki Xiążę *Cesarzewicz* z Pułkami Rossyjskimi, ruszył ku *Górze*. — Miejsce Szefa Sztabu 1lnego objął Jenerał *Mroziński*, a Jenerał *Derewski* został mianowany dyrygującym Kommissją Wojny. — Słychać że kilku Prezesów Kommissji Woiewodzkiej będzie zmienionych, na miejsce *Starnalskiego* Prezesa w *Sielcach* obrany Obywatel Fel: *Markowski*. — Wczasy onegdajszej iluminacji, przy ulicy Miodowej iaśniał wizerunek *Kościuszki*.

Wydział Wykonawczy Rady Administracyjnej wyznaczył Komitet mający zaopatrywać wojsko żywnością. Członkami tego mianowani Radca Stanu *Bolesta* i Henryk *Łubieński*. Do regularnego urzędzenia i przychodzenia poczt Wydział Wykonawczy wyznaczył Referenda: *Chłędowskiego*. — Waleczny Rycerz i prawdziwy Patryota *Kuszel*, wyjechał na *Podla-*

się tworzyć powstanie. — Wczoraj już ukazały się Dorożki w Warszawie. — Wczoraj ujęto *Petrykowskiego* jednego z szpiegów który oskarżał Akademików. — Ujęcie *Makrota*, tudzież zabranie papierów po *Nowosilcowie* i *Roźnieckim* wyiawi całą czeredę szpiegów. Już wielu z nich ujęto; są tacy między nimi o których nienawano że są enolliwemi!! Już wykrywają się ciekawe wiadomości.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* uwiadamia swych łaskawych Prenumeratorów, że prócz Wtorkowego Numeru, który wyjść nie mógł, wszystkie następnie były odesłane Kantorom i Szanowni Prenumeratorowie odebrać je mogą. Również wszystkie exemplarze na Poczcie regularnie były odsyłane.

Rada Administracyjna Królestwa. — W zamiarze zapewnienia spokojności publicznej, chcąc oraz postawić władze miejscowe w stanie, aby przy zmianach się mających konsystencjach Wojska, własność i bezpieczeństwo osobiste zachować mogły pod opieką; postanawia: *TYTUŁ I.* O strażach bezpieczeństwa w Miastach. Art: 1. W każdym mieście, urządzona być powinna w trzech dniach po odebraniu niniejszego urządzenia, straż bezpieczeństwa. Art: 2. Składać się ma ze wszystkich zdolnych do broni liczących od lat 18 do 45, prócz duchownych i urzędników w czynnej służbie. Art: 3. Prezydent lub Burmistrz, pod osobistą odpowiedzialnością w terminie Art: 1 oznaczonym, spisze i miennie wszystkich, podług Art: 2, należących do straży bezpieczeństwa; dzieląc ich: a, na właścicieli nieruchomości, b, na kupców, c, na naczelników rękodzielni, rzemiosł i warsztatów, tudzież na czeladź. Art: 4. Od powyższego spisu, wyłącza jedynie cudzoziemców tych, którzy prawem mają sobie zaręczone uwolnienie od popisu, jeżeli to się z ich osobistym życzeniem zgadzać będzie. Art: 5. Właściciele nieruchomości, i Kupcy, wybiorą z pomiędzy siebie setników, wspólnie zaś z Właścicielami, pod Lit: C. w Artykule 3. wyspewykowanemi, wybiorą dziesiątników. Art: 6. Setnicy i Dziesiątnicy, będą mieli nadzór nad uzbrojeniem ile możności odpowiadającym celowi. Przez uzbrojenie rozumie się, wszelka broń palna, kosa

osadzona na prost, lub pika. Art: 7. Tak uformowane, na setnie i dziesiątnie, straże bezpieczeństwa, dwa razy w tydzień zgromadzać się będą dla odbywania przeglądu, i oprócz tego codziennie kolejno, do odbywania patrolów nocnych, tudzież, wartowania przy rogatkach i miejscach, które osadzenia warty potrzebują: *TYTUŁ II.* Urządzenia ogólne. Art: 8. W terminie Artykułem 1. przepisany, Prezydent lub Burmistrz zdać powinien Raport, pod odpowiedzialnością osobistą, Kommissarzowi Obwodowemu, który natychmiast prześle takowy Kommissji Woiewódzkiej, a ta wydziałowi wykonawczemu. Raport takowy, zawierać będzie, wyszczególnienie liczby Osób zapisanych do straży bezpieczeństwa, i rodzaju ich uzbrojenia. Art: 9. Kommissja Woiewódzka w dniu odebrania prześle niniejsze urządzenie Sztaffetami Kommissarzom Obwodowym, a ci, umyślnemi posłańcami Prezydentom lub Burmistrzom, tak, iżby najodleglejsze miasto w ciągu 48 godzin zawiadomione było. O dopełnieniu urządzenia powyższego, Raport iak najspieszniej pod surową odpowiedzialnością prześle. — *Działo się w Warszawie dnia 2 Grudnia 1830 r.* — Minister Stanu prezydujący (podpisano) *W. Sobolewski.* — Minister Przychodów i Skarbu (podpisano) *X. Lubecki.* — Za Radcę Sekretarza Stanu Rada Stanu Nadzwyczajny (podpisano) *J. Tymowski.* (*Dalsze środki powiększenia sił narodowych, niezwłocznie postanowione i ogłoszone zostaną.*)

Zmocy upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 2 Grudnia r. b. którem powierzonom nam zostało najspieszniejsze urządzenie straży bezpieczeństwa po Miastach Woiewództwa Mazowieckiego. Wzywamy niniejszym *W. Alexandra Szymanowskiego* do Powiatu Warszawskiego, *W. Alexandra Paschalisa* do Błotńskiego, *Jana Rostworowskiego* do Czerskiego, *Hipolita Słubickiego* do Sochaczewskiego, *Wincentego Rembowskiego* do Rawskiego, *Tadeusza Przedzieckiego* do Brzezińskiego, *Teodora Zaborowskiego* do Gostyńskiego, *Michała Walewskiego* do Orłowskiego, *Jana Stokowskiego* do Łęczyckiego, *Wojciecha Chodeckiego* do Zgierskiego, *Augusta Hr: Dąbskiego* do Kowalskiego, *Eugienjusza Słubickiego* do Brzeskiego. *Stanisława Biesiekierskiego* do Radzieliow:, *Józefa Bogusławskiego* b: *Małora* do Stanisławowskiego, *Krzysztofa Cieszkowskiego* do Siennickiego, ażeby natychmiast po odebraniu niniejszego wezwania wspólnie z Kom-

missarzem Obwodowym zajął się czynnie uorganizowaniem Straży bezpieczeństwa we wszystkich miastach powiatu swojego, stosownie do dołączonego tu postanowienia Rady Administracyjnej, spodziewają się wyznaczeni od Rządu terazniejszego podpisani Kommissarze, iż w terazniejszych krajowych okolicznościach nie mają potrzeby zachęcać W. N. do gorliwego i spieszego działania znając bowiem iż technie uczuciami prawego Polaka, są przekonani iż uzna konieczną potrzebę ogólnego uzbrojenia narodowego, i dołoży całej pilności i gorliwości ażeby urządzenie straży bezpieczeństwa iak najspieszniej do skutku doprowadzonym zostało; tem więcej że jest tylko początkiem ogólnego powstania Narodowego iak o tem dołączona w kopji odezwa Rady Administracyjnej przekonywa. Zechce więc W. N. przynajmniej raz co 10 dni wszystkie oddziały straży bezpieczeństwa zlustrować i dokładny rapport o stanie straży ilości ludzi i wszelkich szczegółach wprost podpisanym przez Kom: Wdzką pierwszego rapportu w dniach 3 oczekiwanej.—Dan w Warszawie dnia 3 Grudnia 1830 r.—*Wincenty Dobiecki* Urzędnik Legji Honorowej.—*Xawery Czarnocki*.—*Edward Łączyński*.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.—Zawiadomiona przez Dyрекcyj Jeneralną Poczty, iż przy pozostawieniu dotychczasowych Poczty konnych i wozowych, zaprowadzone będą od dnia jutrzejszego oddzielne Poczty konne do każdego z Miast Woiewódzkich tak, iżby Stolica miała codzienną komunikacją z powyższymi Miastami i wszystkimi Stacjami na traktach do tychże miast położonemi; Rada Muncypalna obwieszcza niniejszym, o tem Urządzeniu Publiczność i każdego kogo to interessować może, z nadmienieniem, iż w dniu jutrzejszym już odejdą poczty konne do wszystkich Miast Woiewódzkich o godzinie 6 wieczor, wyjąwszy Siedlce dokąd zwyczajna poczta o godzinie 2 po południu odchodzi.—Warszawa dnia 4 Grudnia 1830 roku.—Prezydent *Węgrzecki*.—Sekretarz Jeneralny *G. Jahotkowski*.

O Cholercie Morbus.—Lubo niebezpieczeństwo grożące *Petersburgowi*, we względzie cholery, przez troskliwe rządu zabiegi, zostało odwroczone; mimo to, na przypadek,

przedsięwzięte zostały wszelkie ostrożności, przez ustanowienie szpitalów i opatrzenie ich we wszystkie potrzeby; kupcy Petersburscy znacznymi dobrowolnymi ofiarami nie mało przyczynili się do tych dobroczynnych urządzeń.—W *Moskwie* zmniejsza się cholera lecz dotąd nie ustała.—W końcu Września r. b. ukazała się choroba podobna do cholery w okręgu wojsk osiedlonych w Chersońskiej gub: w ciągu 5 dni, 10 ludzi z niej umarło we wsi *Gubówce*.—W Powiecie Podolskim, we wsi *Bodrowej*, podług doniesienia z d. 3 Listop: umarło 5 Ludzi z oznakami cholery. Wieś została opasana.

DONIESIENIA.

W Rynku Nowego Miasta pod Nr 332 znajduje się u Kapitana 4go Pułku Zandrowicza, ZEGAREK Cylinder złoty z Łańcuszkiem takimże, odebrany od Osoby podejrzaney. Właściciel po udowodnieniu że iego, może go w każdym czasie odebrać.

Na Noclegu wczorajszym w Jabłonnie przez omyłkę zamieniłem PŁASZCZ, przepraszając przeto właściciela onego za tę omyłkę; upraszam go aby swój nowy z Drukarni Kurjera odebrać, a mój stary zwrócić raczył.—*Zabokrzycki* na ulicy Leszno Nr 675.

Dwie Possesje w Warszawie przy ulicach Marszałkowskiej pod Nr 1398 i Sto Krzyżkiej pod Nr 1332 położone, składające się z różnych mieszkań MEYNA DEPTAKA o dwóch kamieniach, dwóch wielkich PIEKARNI w których dawniej za Piekarza PIECHKOWSKIEGO sławne w Warszawie Chleb i Bułki wypiekane były, Spichlerzów i Składow na Zboże i Mąkę, Stajen, Wozowni i wszelkich wygod tak na mieszkanie iako też do prowadzenia Profesji MEYNARSKIEJ lub PIEKARSKIEJ zdatne wraz z Ogrodem fruktowym, od Nowego roku 1831 razem lub częściowo z wolnej ręki do najeścia. Bliższą wiadomość powziąć można u Adwokata Brzezińskiego mieszkającego przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

TEATR NARODOWY. Dziś *KRAKOWIAKI!*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Gaduła*, 18 raz *Warjat z potrzeby*, *Nowy Teatr*. NB. *Widowiska* zaczną się o godzinie 6tej.

KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.

ROK 1830.

N^o 327.

WSPOMNIENIA.
Zgon Prymasa Woronicza 1829.

Gdy krytyczne dzisiejsze położenie *nasze* wymaga iak największej we wszystkim *Energji* i pośpiechu, gdy wszystko co tylko *Działania* tamować może, fatalnym Rzeczy powszechnej staćby się mogło; nie z ambicji, i chciwości władzy, bo te dalekie *odemnie*, ale z względu na okoliczności, idąc nadto przykładem Rzymian, którzy w niebezpieczeństwie *Ojczyzny* Dyktatorowi iednemu powierzali najwyższą *Władzę*, *Ja* dziś *wam Polacy, wam* mężne *Rycerstwo* Polskie, oświadczam, iż na dni krótkie, to iest do zebrania się *Jzb* Sejmowych; biorę na *Siebie* *Urząd* Dyktatora; za otworzeniem zaś *Sejmu*, *Urząd* Ten wręce onego złożyć. Wiercie mi *Rodacy* iż władzy tej iedynie na dobro wasze użyję. NIECH ŻYJĘ OJCZYŻNA! *Dyktator* Chłopicki.

Warszawa d. 5 Grudnia 1830 r.—Dyktator wczoraj o godzi: w pół do 4 z południa objąwszy to dostojenstwo udał się konno na pole *Marsowe*, na którym stały wszystkie wojska obecne w Warszawie, tudzież Gwardje narodowe. Dyktator przemówił do Rycerstwa które z obywatelskim zapałem powitało tego w którym teraz pokłada całą nadzieję ocalenia *Ojczyzny*. Dzień wczorajszy policzyć należy do najpiękniejszych dla *Polski*.

Obie *Jzby* Sejmowe są zwołane na dzień 18 b. m.

Rząd Tymczasowy powołał w dniu 4 b. m. Jenerała *Wojczyńskiego* na Naczelnika Straży Bezpieczeństwa w całym kraju. — R. T. ustanowił Organizatorem powstania w Obwodach *Prasnyskim, Ostrołęckim i Pułuskim*

Pułkownika Mieszkowskiego. — R. T. oświadczył podziękowanie Szkole Wojskowej i Akademickiej za okazaną gorliwość w czasie pamiętnego na zawsze powstania z dnia 29 na 30 Listop: r. b. — R. T. wydał polecenie Pułkownikowi *Strzyżowskiemu* formowania powstania w Wództwie Podlaskiem. — R. T. upoważnił *PP. Kunatta* i *Żabę* Setników, do udania się w Wództwo Augustowskie celem zaigęcia się tamże organizacją straży bezpieczeństwa. — R. T. mianował Jenerała piechoty *Jzydora Krasinśkiego* zastępcą Ministra wojny. — R. T. polecił Ministrowi spraw wewnę: zniesienie całej *Policji* sekretnej. — R. T. wezwał *Kommissje* Wódzkie o urządzenie zakładów z *Żołnierzy* dymmissjonowanych, uzbroienie i żywienie takowych. — Wojsko nasze zaopatrzone zostanie w odzież zimową. — Szkoła *żołnierzy* Rossyjskich urządzoną zostanie na nowo pod innym *Kommandantem*. — R. T. mianował Jenerała *Sałackiego* Dyrektorem składu materiałów artyllerycznych. — *Maurycy Mochnacki* napisał usprawiedliwienie z uczynionego mu zarzutu iakoby on stał się powodem nagłej i niebezpiecznej słabości, Naczelnego Wodza *Chłopickiego*. — *Modlin* znajduje się w mocy *Wojska* Polskiego; są w nim ogromne zapasy amunicji. — W *Kaliskiem* wybuchnęło powstanie. *Kozacy* złożyli broń natychmiast. — *Konsul* Francuzki w *Warszawie* wywiesił trójkolorową chorągiew. — *Hrabia Działyński* przybył do *Warszawy* z *Poznania*.

Rząd Tymczasowy. Królestwa Polskiego.
Żołnierze i Officerowie! Wybiła już godzina,

w której męztwa Waszego Ojczyzna zaczyna potrzebować. Sławę imienia Polskiego, wielu z pomiędzy Was, po różnych rozkrzewiło krainach. Ci którym dotąd wiek ich nie we wspomnienia ale w nadzieję tylko bogatymi być dozwolił, piękne zaiste mają pole ziszczenia tych nadziei. Na Was Rycerze, Polska z ufnością się ogląda. Rząd tymczasowy tłumaczem życzeń Jej będący, w przekonaniu, że jedność i porządek, mogą tylko losy Nasze ustalić, nie może Was dosyć do subordynacji, duszą wszelkich poruszeń Wojskowych będącej zachęcać. Niech posłuszeństwo najniższego, a wszystkich Naczelnemu Wodzowi, iak najściślejszym zachowaniem będzie. Bez tego bowiem żadnej pomysłowości ale nierządu, i tuż za nim postępującego zniszczenia spodziewać się tylko możemy. Złóżcie wraz z Nami na Ołtarzu Ojczyzny wszystkie usiłowania Wasze. Niech wszelkie nieporozumienia i osobiste widoki, jeżeliby uczucia te mogły Was jeszcze zajmować, ustąpią przed dążeniem do ogólnego dobra. Sława wojenna Dowódcy Waszego, szlachetne Jego wspomnienie o wszystkim, co się do czego innego, iak do dobra Ojczyzny ściąga; wreszcie, stwierdzone dziejami piękne przykłady tylu cnót, żołnierzowi Polskiemu wrodzonych, niechaj Wam będą i teraz przewodnią. Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Polska! — W Warszawie dnia 4 Grudnia 1830 roku. — Prezydujący Senator Woiewoda (podpisano) X. Adam Czartoryski, Kochanowski, Hr. Pac, Dembowski, Niemcewicz, Lelewel, Wład: Hr. Ostrowski.

Guardja Akademicka do Naczelnika Najwyższej siły Zbrojnej Narodowej Jenerała Józefa CHŁOPICKIEGO. Akademja nie jest w stanie wyrazić swego przerażenia i boleści, z okropnej wiadomości, że zagorzali fakejo-

niści ośmielili się obrazić ukochanego od narodu męża, jedyną naszego ocalenia nadzieję. Akademja utopi oręż w piersiach każdego zuchwalca który się poważy ubliżyć Najwaleczniejszemu z walecznych. *Jenerale!* Przebacz błędy kilku szaleńców. Nie opuścisz Ojczyzny nad przepaścią. Koniec Twoiego wielkiego życia połączy się z wielkimi przeznaczeniami Narodu. Piersi Akademickiej młodzieży są tarczą Twoją. Rozządzaj życiem naszym. O jedną jeszcze łaskę błagamy. Dozwól jednemu oddziałowi naszemu, połączyć się ze strażą Twojej świętej osoby. Potwory terroryzmu wznoszące głowę zuchwałą, padną pod naszym orężem. *Jenerale!* ocal ojczyznę! Obyśmy miłością naszą wyrównali cnotom i poświęceniu Twojemu! — *Edward Scibor Rylski Dow: Kom: 6tej. Jakob Szymański Zast: Dow: Kom: 2ej. Stanisław Brun Zast: Dow: Kom: 10ej. Szotki Franciszek Zast: Dow: Kom: 1ej. Jozefowicz Wiktor Dow: Kom: 7ej. Jezierski Jan Dow: Komp: Szandarowej. Kowalewski Dow: Kom: 8mej. Nawrocki Dow: Kom: 4ej. Rupniewski Nikodem Dow: Kom: 7mej. Marcelli Cygański Dow: Kom: 13ej. Wejssehoff Zast: Dow: Komp: 9ej. Przewodowski Józef Dow: Kom: 11ej. Tomasz Dziekoński Rektor Szkoły Woiewo: pedag: na Lesznie Zast Kom: 12ej.*

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Gdy oddalenie się od Stolicy Wojsk Rossyjskich, i codzienne powiększenie się sił zbrojnych Narodowych już nam spokojność i bezpieczeństwo zapewniają, gdy przyszedł czas, by każdy spokojny Obywatel do swych zatrudnień i zwykłego trybu życia powrócił, Rząd Tymczasowy podziękowawszy Imieniem Ojczyzny wszystkim Mieszkańcom Warszawy, za ich trudy, prace i Obywatelskie poświęcenie się w czasie ciężkiej przygody; Stanowi: Art. I.

Obywatele do Gwardyj Narodowej nie należący, wziętą na chwilową potrzebę broń z Arsenалу, do tegoż Arsenalu złożyć, i wszyscy do właściwych zatrudnień powrócić zechcą. Art. 2. Wszystkie Kościoły iak zwykle do służby BOŻEJ będą otwarte. Art. 3. Pragnąc by dłuższej nie było przerwy, w udzielaniu sprawiedliwości, wszelkie Sądy z d. 8 b. m. otwarte zostaną. Art. 4. Składając dzięki Młodzieży Akademickiej za gorliwość, odwagę, wytrwałość i szlachetność z którą broniła osób i własności Obywatelskich; pragnąc oraz, by młodzież ucząca się w Szkołach zwłaszcza pomniejszych, to jest Wojewódzkich i Wydziałowych, iako niebędąca jeszcze przez wiek swój, w stanie służenia pod bronią, nie przerywała, biegu tak potrzebnych jej nauk; Rząd stanowi: że młodź ta, Szkół Wojewódzkich i innych mniejszych, zechce do szkół swych powrócić; nauczyciele zaś godzin zwyczajnych pilnować będą. Prezydujący Senator Wojewoda (podpisano) X. A. Czartoryski. W Warszawie dnia 4 Grudnia 1830 roku.

Dnia 3 b. m. przysłani zostali w Deputacji od wojska Polskiego stojącego obozem koło rogatek Mokotowskich, Jenerał *Milberg* i Podpułkownik Gwardji *Wyleżyński*, do Naczelnika Siły Narodowej Jenerała *Chłopickiego*, oświadczając Mu, iż z radością pragną się łączyć do sprawy narodowej i pytając się o jego rozkazy. Podpułkownik *Wyleżyński* zostaje przy boku czcigodnego Jenerała *Chłopickiego*, a Jenerał *Milberg*, iego dawny Adjutant w wyprawach Hiszpań: i Rossyj: objął czynność stosowną do swego stopnia przy Sztabie Jnym.

Chorągiew *Legjonów* ma pozostać przy pułku 5tym piechoty linjowej którego oddział odznaczył się walecznością w d. 29 i 30 z. m. — Wódz Naczelnny *Chłopicki* Szpadę swoją wsta-

wioną w tak wieln walkach, oddał na pamiątkę Szkole Podchorążych piechoty. Ten drogi upominek godnym jest nieustraszonej odwagi młodych Rycerzy. — X. *Dil* dla straży złożonej z Akademików na Lesznie, ofiarował ciepłe mieszkanie. Cukiernia *Juwenowej* dostarczała chętnie zasiłków, niechęąc przyjąć zapłaty. — Dowiedziano się teraz z zabranych papierów policji tajnej, że czereda Szpiegów nie tylko donosiła o zdaniach, mowach, lecz nawet o miłostkach, romansach etc. Na zrujnowanem mieszkaniu *Makrota* pozostaie napis *Nagroda Szpiegom*. Było ich 5,000! utrzymanie ich kosztowało dziennie 6,000 złotych.

Dla Wdów i Sierot po poległych naszych Rodakach w nocy z d. 29 na 30 zesz: miesiąca przysłano z Prowincji zł. 500. Niech BÓG nagrodzi za ten pierwszy dar prawdziwie Obywatelski. Piękny to początek, wróży pomysłność.

Onegdaj zostawiwszy w największym smutku familją i przyjaciół, rozstała się z tym światem Pani *Tekla Bromirska*, zrodzona z *Sieraszewskiego Kasztelana Kaliskiego*, i Hra: *Sotykowej*, żałobne Nabożeństwo iutra się odbędzie w Kościele OO. Kapucynów.

Niepodobna opisać zapału iaki panował wczoraj w Teatrze Narodowym. Znajdowało się widzów 1400. Przed rozpoczęciem widowiska żądano słyszeć Tańca Polskiego *Kosciuszki*, *Mazura Dąbrowskiego* i Marsza Xięcia *Józefa*. Wszyscy obecni wydawali radosne okrzyki. W końcu tyle pamiętnej Opery *Krakowiaki*, śpiewano nowe strofy, kilka umieszczamy.

Basia.

Pobiegłeś mój Stałmu luby
Na walki na znoie,
Aby wyrwać mię od zguby
Zniszczyć niepokoię.
Otrzymuiem dziś zwycięztwo
Walcząc za swobodę,

Za szlachetną śmiałość, męstwo
Przyjm serce w nagrodę.

Stach.

Bracia! za wolność, swobody,
Pójdziem na bój krwawy,
Do wygranej trzeba zgody
A męstwa go sławy,
Jedność, ufność, zgoda święta
To są zbawcy nasze:
Z niemi intryg zerwą pęta
Sławiańskie pałasze.

Goral.

Słysząc ze wy Krakowianie
Ku Ojczyzny chwale,
Rusacie wej na powstanie;
Więc z wami Gorale.
Wisła tylko nas rozdziela
Lec serce złączone,
Polak ma w nas przyjaciela
Na wspólną obronę.

Student.

Żem Akademik, ma chluba!
Mężna młodzież nasza,
Gdy wzywa Ojczyzna luba
Wszyscy do Pałasza.
Niech dobra sprawa powstanie
To nasz cel iedyny;
Łączcie się z nami Słowianie
Od Odry do Dzwiny.

Organista.

Chociem tłusty, chociem stary,
Widząc Wojsko nasze,
Na chwilę odstąpię Fary,
Demeszkę przypaszę.
W imieniu Narodu, BOGA
Oręż w każdej dłoni,
Bo woła Ojczyzna droga
„Do broni! do broni!“

Tu dawny Sługa Publiczności *Dmuszewski*
od lat 5 nieobecny na scenie, ukazał się w

stroju narodowym i śpiewał następującą stro-
fę podając pałasz Organiście.

Wszystkich Rodaków wzywacie
W woienne szeregi;

A więc przyjmij Oręż, Bracie
Dawnego Kolegi.

W BOGU nadzieie składamy,
Walczmy przyiaciele;

Wszakże *Chłopickiego* mamy
Na Polaków czele.

Poczem ukazały się Chorągwie połączone Pro-
wincji dawnej Polski, przy których *Piasecki* z
nadzwyczajnem czuciem deklamował wiersz u-
łożony przez iedną z *Polek* (ten wiersz iu-
tro umieścimy). Po zapadnięciu zasłony, cała
Publiczność śpiewała Hymn Ojczyzny. Parter
zamienił się w salę balową; tańczono długo
Mazura i Krakowiaka. Publiczność w tryum-
fie wzniosła Porucznika Wysockiego, który
wspólnie z Szkołą Podchorążych należał do
pierwszej walki d. 29 z. m.

*Rada Muncypalna Miasta Stołecznego War-
szawy.* — Zawiadania niniejszym, że Obywatelom i
Mieszkańcom Królestwa Polskiego w kraiu bez Pa-
szportów i żadnych innych formalności podróżować
wolno i że Rada Muncypalna wydała Rozkaz, aże-
by przez Rogatki Miasta Warszawy bez żadnych
trudności i opłat od produktów przepuszczano. Co
do Osób zagranicznych i zagranice z kraiu wyieź-
dzać chcących dotychczas trwające urzędzenia za-
chownią się. — **DONIESIENIA.**

W Ratuszu z Wtorku na Srodę areztowanego Słu-
żącego Dubeltówka z pistonami pod L. F. K. i Róg
z zielonym sznurkiem zostały wzięte. Uprasza iak
najpokorniej mającego te rzeczy o oddanie pod Nr
499 na ulicę Podwał na nagrodę.

Rutkowski Urzędnik Stanu Cywilnego wyznał
Niechrześcijańskich Cyrkułn I. II. i IV. Miasta Sto-
łecznego Warszawy, zawiadania strony interessowa-
ne, iż Kancellarją do spisywania Aktów Stanu Cy-
wilnego obrał sobie przy ulicy Piekarskiej Nr 131
w domu ś. p. Kniawskiego b: Urzędnika Sta: Cywil:

TEATR NARODOWY. Dziś *KRAKOWIAKI*,
TEATR ROZ: Dziś *Burmistrz, 2 Gawernerów*.

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Grudnia.

WTOREK.

ROK 1830.

N^o 328.

WSPOMNIENIA.

Pobyt Napoleona w
Warszawie 1806.

Wczoraj w oktawę naszej chwalebnej Rewolucji, odbyło się Nabożeństwo we wszystkich Kościołach stolicy. W starożytnej Katedrze wobec członków Rządu Tymczasowego, Senatorów i Ludu, śpiewano *Te Deum*. Na *Pradze* odbyło się żałobne Nabożeństwo za wymordowanych mieszkańców w r. 1794, przy tym obrzędzie mieli prawdziwie patryotyczne mowy Professorowie *Szyrma* i *Kunat*, tudzież Magister *Cyprysiński* i Kandydat *Magnuszewski*. Wieczorem oświecono domy i wydawało radosne odgłosy w tych miejscach w których dziś tydzień *Polacy* najdzielniej odznaczali się w walce za odzyskanie praw im należnych. — Wincenty i Bonawentura *Niemowiczewscy* wczoraj przybyli do Warszawy, z uczuciem należnej im wdzięczności powitali tych czci i naśladowania godnych Patryotów, Obywateli stolicy. — Jakże przyjemnym był widok gdy także wczoraj ujrzano przybyłych z *Stanisławowskiego* kilkuset *Kosynjerów*!

Dyktator Postanowieniem Swoim z d. 5 b. m. mianował P. Alexandra *Krysińskiego* Mecenasa, utrzymującego protokół w wydziale wykonawczym i Rządzie Tymczasowym, Sekretarzem Jeneralnym Dyktatorjatu. — Postanowieniami z d. 6 b. m. 1) P. Andr: Hr: *Zamojskiego* Referendarza Stanu, zastępcą Ministra Spraw wewnętrz: i policji. 2) P. Joachima *Lolewela* zastępcą Ministra wyznań religijnych i oświe: publicznego. 3) P. Józefa *Tymowskiego* Radcę Stanu nadzwy:, zastępcą Radcy Sekretarza stanu. 3) P. Konstantego *Wolickiego* Intendentem Jeneral: Wojska.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Gdy nadzwyczajne wypadki dni ostatnich przecięły bieg interessów handlowych; stanowi: iż wszystkie Wexle których termina, poczynając od d. 29 Listopada r. b. upływały i nadal aż do czasu obecnego niniejszego rozporządzenia upływać będą, nie tracą swej mocy wexlowej, bąc dla ich nie zrealizowania w terminie, bąc dla nie zaniesionego w czasie prawem przepisany protestu. — Warszawa 4 Grudnia 1830 r. — Prezydujący Senator Woiewoda X. A. *Czartoryski*.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Z woli Dyktatora, Rząd Tymczasowy pozostaje w swej mocy, w tem co się dotyczy wewnętrznej Administracyj. Z rozkazu Dyktatora wszystkie Władze iakiego bądź rodzaju, z dniem dzisiejszym Urzędowanie rozpoczną. Urzędnicy którzyby niezwłocznie nie objęli urzędowania, do surowej odpowiedzialności będą pociągnięci. Dnia 6 Grudnia 1830 r. Prezydujący Sen: Woie:(podpi:) X.A. *Czartoryski*.

Rząd Tymczasowy na własne żądanie Franciszka *Trzecińskiego*, udzielił onemuż upoważnienie do formowania powstania w Powiecie Orłowskim i Gostyńskim. — R. T. upoważnił Felicjana *Libiszowskiego* do formowania Bataljonu Ochotników w Powiecie Brzezińskim. — Takież upoważnienie otrzymał do Powiatów Kowalskiego i Brzeskiego Hr. Konst: *Wolicki*.

Dyktator mieszka teraz w nowym domu *Mikulskiego* na rogu ulic Senatorskiej i Bieleńskiej. Wczoraj przed Jego mieszkaniem była straż z Pułku 1go piecho: linjo: — Puł-

kownik *Turno* znajduje się przy *Wielkim Xięciu*, lecz przysłał oświadczenie, że wróci, odprowadziwszy go do granicy. — Niesprawdziło się, że *Roźniecki* został zabity; nieodstępnie on Wojska Ross: i usiłuje aby wszelkie odezwy z *Warszawy* nie dochodziły do okolic gdzie jeszcze są wojska Ross: — *Niemoiwscy* utworzyli powstanie w *Kaliskim* z właściwą im energją. — Na granicy *Xtwa Poznańskiego* prawie nie ma wojska Pruskiego, gdyż armje Pruskie spieszyły na granice Francji. — W *Sochaczewie* *Jzraelici* na pierwszą wieść o rewolucji w *Warszawie*, oświadczyli że są gotowi do walki; *Starozakonny Pinkfas* tameczny mieszkaniec, dostarczył broni i uzbroił swoich współ wyznawców. — Są rozmaite wieści z *Litwy*, z ogłoszeniem których wstrzymujemy się, iżby ile możliwości donosić rzeczywiste zdarzenia. — *Ordynat Zamojski* Prezes Senatu uzbraja w swych dobrach wieśniaków. — Pułk *Iszy Piechoty* linjo; otrzymawszy wiadomość o powstaniu w *Warszawie*, w przeciągu kilkunastu godzin w zupełnym porządku bojowym przybył z *Mszczonowa* do Stolicy. Jest to nadzwyczajny przykład pośpiechu!

Wczoraj przybył do *Warszawy* *Jenerał Wojczyński* przyjaciel *Kościuszki*, cnotliwy Polak, znany zaszczytnie z poświęcenia się swojej Ojczyźnie. — *Litwini* znajdujący się w *Warszawie*, wczoraj zgromadzeni, mieli naradę. — Według wyrachowania statystycznego, uzbroionych Polaków może stanąć przeszło 300,000. — Najwięcej doniesień zgadza się że *Wielki Xięże Cesarzewicz* ponawia rozkazy aby wojsko jego w marszu zachowało się iak najspokojniej, lecz wydarzają się nadużycia z powodu niedostatku. *Wielki Xięże* w mieście *Górze* uwolnił wszystkich jeńców *Polskich*. *Wojsko Ross:* wyszłe z *Warszawy* postępuje

ku *Brześciowi*. — W *Płocku* ogłoszono powstanie, o czem iutro doniesiem obszerniej.

Rada Muncypalna M.S. Warszawy z Rozkazu Dyktatora. Stanowi, iż żaden *Naczelnik Drukarni i Litografji* niema inaczej podawanych *Artykułów*, czyli to w *perjodycznych* czyli też w *innych ulotnych pismach*, drukiem ogłaszać, iak tylko z podpisem autora *artykułu*; nadto każdy *Naczelnik Drukarni i Litografji* niema przyjmować do druku *artykułów* iak tylko od osób mu *znaiomych*, lub też o których tożsamości osoby dokładnie się przekonał tak iżby, *wrazie potrzeby*, osobę tę z pewnością wskazać mógł.

Kommissarz Obwodu Warszaw: *Zawiadania* interessowane osoby, iż *Kassa Obwodu Warsz:* pobor wszelkich należności *Skarbowych* tak *zaległych* iako i *bieżących* w godzinach *zwyczajnych* od 8 zrana do 4 popołudniu iak zwykle *uskutecznia*. *Suffczyński*.

Są już różne zmiany. Z powstaniem naszym i obudzeniem się wolności, zaczęły już znikać przesady, *duma* i *wywyższanie* się nad *innych*. *Mało* już widzimy iak dawniej *Panów*, którzy bez *karety* od domu do domu *podróży* *odprawić* nie śmieli. *Damy* wyższego znaczenia nie mające swojej *kuchni*, zaczęły uczęszczać do *Restauracji*, do czego *chwalebny* przykład dała jedna z *żon* *uwielbianego* w *Narodzie* *Jenerała*.

W dniu 5 b. na placu broni zawieszono na *Chorągwi* *Warszaw:* *Uniwersytetu* *ofiarowaną* przez *Grabowskiego* *Jana* *Magistra* *Prawa* i *Admini:* *Szarfę* *Kościuszki* *Bohatera* *Polski*, jest to *droga* *pamiątka* na którą *zapewnie* *wszyscy* *nieobejtnie* *spoglądać* *będą* i za której śladem *młodzież* *Uniwersytecka* z *zapałem* *pospieszy* *wrazie* *wydarzonej* *potrzeby*.

Orzeł Biały *Dziennik* *Polityczny* z *godłem* *prawo* *jest* *prawdą*, *przedacie* *się* *we*

wszystkich Kantorach Kurjera Warszawski: po gr. 10 exemplarz. Drugi Ner Igo Tomu z b. m. wyjdzie niezwłocznie; Dziennik ten poświęcony jest Szkole Podchorążych i Akademji Warszawskiej.

Obywatelki Warszawianki! Czas trawiony na zabawach poświęćcie dostarczaniu szarpi! Jeśli nasi Wojownicy w sprawie ojczyzny okryją się zaszczytnymi bliznami, boleść ich umniejszą się, gdy do zagojenia ran wasze przyłożą się ofiary.

Wczoraj również iak onegdaj w Teatrze Narodowym z zapalem żądano powtórzenia śpiewek patryotycznych. Przed rozpoczęciem widowiska, odczytano odezwę *Franciszka Grzymały* wzywającą do uroczystego obchodu okławy teraźniejszej rewolucji. Gdy w wierszu niżej wyrażonym deklamowano wyrazy „Za iednego który legnie, stu mścicieli stanie” cała Publiczność okrzyknęła *tysiąc! tysiąc!* Żądano wiedzieć kto jest Autorem tej poezji, dziś dowiadujemy się że *Franci: Dmóchowski*. W końcu Chór śpiewał nowe strofy ułożone przez *Konstantego Gaszyńskiego* na nutę *Jeszcze Polska nie zginęła*. Poczem obecni dłu-go tańczyli tańce narodowe.— Podobnież było i w Teatrze *Rozmaitości*.

CZEŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ!

(Wiersz deklamowany w Teatrze Naro:)

Polska młodzież niech nam żyje!

Nikt jej nie przesadzi.

Bo jej ręka dobrze bije,

Głowa dobrze radzi.

Pognębiceni, zapomnieni

Od całego świata,

Własnych baliśmy się cieni;

Brat unikał brata.

Ledwie Polskie bronie błysły!

Polskie wstały dzieci!

Więzy nasze iak szkło prysły,
Złota wolność świeci.

Każdy dzień żołnierzy rodzi,

Mnożą się obrońce;

Świetna zorza!... po niej wschodzi

Najświeńsze słońce!...

Niech do boiu każdy biegnie!

Piękne tam skonanie:

Za iednego który legnie,

Stu mścicieli stanie.

Zawsze Polak miał nadzieję

W mocy niebios Pana;

On w nas, iedność, zgodę wleie,

A przy nas wygrana.

Obywatele! Składający Radę Munięyp: wi-dząc potrzebę wdzięjszych okolicznościach u-latwienia najprędszego komunikacji paczto-wych; wzywają wszelkie Władze tak Cywilne iako i Wojskowe, oraz Obywateli mających na-celu dobro kraju, porządek i szybkie rozsyła-nie rozkazów Rządowych; ażeby wszystkim Poczta-Antom dodawali pomoc i wszelkich sta-rań dołożyli, do utrzymania takowych w naj-lepszym porządku.

Kommissja Rządowa Wojny. — Wzywa niżej-szym wszystkich mających na sprzedaż SALETTE, SIARKĘ i OŁÓW lub chcących się podjąć ich do-stawy ażeby w iak najprędszym czasie składali swe deklaracje do Dyrekcji Artyllerji i Inżenierji w Kom-missji Rządowej Wojny z wyrażeniem, ile teraz wy-mienionych Materjałów zaraz dostawić mogą i po iakiej cenie; tudzież ile i czego się chcą podjąć do-starczyć, w iakim czasie niezawodnie podać ostate-nią cenę zapłaty której żądają. — W Warszawie d: 6 Grudnia 1830 r. — Dyrektor Jlny Materjałów Artyllerji i Inżenjerów w Kommissji Rządowej Wojny Jenerał Bdy *Satacki*.

W Dzienniku Powsze: była następująca ode-zwa: *Rossjanie!* Lud i wojsko *Warszawy* po-dniosło oręż przeciw słuźalcom, którzy nie-godnie zdradzili zaufanie monarchy *Mikołaja*, burzycieli konstytucji i prawa. Bóg po-

błogosławił naszym usiłowaniam; cały kraj już się uzbraja. *Polacy* pamiętają, że są *Stawianami*, *Polacy* pamiętają, że wy *Rossjanie* iścieście braćmi naszymi. Niemamy ku wam żadnej zawiści, żadnej niechęci; kochamy was, pragniemy równie, abyście i wy mieli takie swobody, za jakie my dziś oręż podnosimy. Bracia *Rossjanie*, złożcie niechęć ku nam; podajmy sobie braterskie dłonie i spólnymi siłami domagajmy się swobód, umniejszenia naszych cierpień. Szanujmy Monarchę, którego łudzili ludzie niegodziwi, upatrujący zysku i bogactw w tem, że Lud i Monarchę rozdwaiali. Wracający do nas, znajdzie braterskie przyjęcie, miłość. Dwa wielkie szlachetnie *Stawiańskie* narody, powinny zjednoczyć się i wszelkimi sposoby uzyskać prawa, zabezpieczyć swoje życie polityczne, sławę, potęgę, majątki przed drapiestwem i okrucieństwem słuźalców, którzy się paśli naszymi łzami i krwią naszą.

Officerowie Pułku 2go linjo: składają najczulsze podziękowanie szanownym Obywatelom *Petykusowi* i *Deplerowi*, którzy uprzejmię ofiarowali znaczną ilość tytoniu i wódki gdy oddział tego pułku stał na warcie przy głównym Ratuszu w pierwszych dniach Rewolucji.

Obywatelka, Właścicielka Domu przy ulicy Nowy świat na rogu od Nowej drogi, okazała przykład dla innych Polek, nieoszczędzając bowiem własności swojej, otwarty miała ciągle Dom swój przez cały tydzień, ofiarując żywność, i czego tylko potrzebowali, tak dla wojskowych iako i cywilnych, którzy pełnili obowiązki straży, zabezpieczających dobro Narodu, słusznie więc miścić ją należy w liczbie takich które poszły podobnym torem.

DONIESIENIA.

W NASTĘPUJĄCĄ SOBOTĘ dnia 11 b. m. rozpocznie się ciągnięcie PIĄTEJ KLASY 38 Loterii Król: Polsk.: LOSÓW KUPNYCH do tejże klas.

sy jeszcze w moim Kantorze dostać można, całkowitych po złp: 130 gr: 15, czwartkowych po złp: 32 gr: 19. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskim Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Pułkownikowska SZLIFA znajduje się w Drukarni Kurjera Warszawskiego do odebrania.

KOKARDY Narodowe z ORŁEM POLSKIM srebrne, pięknie zrobione, są do nabycia przy ulicy *Bieliańskiej* pod Nr 600 u Złotnika *Lilpopa* sztuka po Złotyach Polskich 5.

W dniu 4 b. m. i r. zgubiony został PULJARES zielony safjanowy, z napisem na wierzchu a Paris, w niem znajdowały się różne papiery dotyczące się interesów już załatwionych, z których nikt użytkować niemoże, a które to dokumenta właścicielowi ich wielce potrzebnymi są; ucziwy znalazca raczy także Puljares do Drukarni Kurjera Warszawskiego złożyć, gdzie przyzwoitą nagrodę odbierze.

Z powodu następującej Zimy, gdzie najwięcej czuć się dają dotkliwie cierpienia odmrożonych dawniej członków, mam za obowiązek uwiadomić Szanowne Osoby życzące doznać ulgi w tych cierpieniach; iż do najwyższego stopnia approbowany BALSAM uzdrawiający wszelkie części odmrożone, zupełnie do pierwotnej czerstwości doprowadza; iak dowodem iest oświadczana w pismach publicznych wdzięczność, a który nierównie w tym czasie lepiej jeszcze wydoskonalony, i w powiększonych flaszkach z drukowaną do każdej Informacją tudzież i ceną dawniejszą sprzedawany w Składzie głównym u podpisanego w zamieszkanu w Warszawie przy rogu ulic Sto Krzyżkiej i Marszałkowskiej Nr 1401 Lit. A. prócz tego dla tym większej dogodności Ptnej Publiczności znajdującego się w depozytach przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Sklepach Dobroczyńności, PP. Hudschoen et Comp: Pikulskiego i Wemmera, na Nowym Świecie w Sklepie P. Ringa, na Senatorskiej w Sklepie PP. Zanders et Comp: i przy ulicy Miodowej u P. Grossa pod filarami. Z którym mam zaszczyt polecić się. *Baptist Schnejder* uprzywiljo: Operator Nagniotków.

KUCHARZ bezzenny, obeznany dobrze w swej sztuce, mający zaletne świadectwa, może mieć bardzo dobre miejsce, niech się tylko zgłosi do Handlu Winnego przy ulicy Miodowej Nr 482.

TEATR NARODOWY. Dziś *Szkoda Wasów*. *Tadeusz Chwalibóg*. Uwertura z *Wilhelma Teba*. Tańca.

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Grudnia.

SRODA.

ROK 1830.

N^o 329.

WSPOMNIENIA.

Wybranie na tron
Zygmunta I. 1506.

Sztandar ofiarowany Polakom przez *Napoleona*, zachował dotąd b: Pułkownik *Szyca*; wczoraj tenże, oraz Podpułkownik Krakusów *Kazimierz Oborski* i *Wincenty Dobiecki* otoczeni gwardją honorową, objeżdżali z tą zaszczytną pamiątką; Lud wydawał radosne okrzyki a prawdziwe *Polki* rzucały laury. Orszak udał się do *Dyktatora*, któremu oddając chorągiew, *Oborski* przemówił iak następuje: „*Dyktatorze*. Pamiątkę owego czasu niedawno z przed nas ubiegłego, w którym szeregi walecznych braci naszych, pod bokiem pogromcy Europy, ceną krwi swojej dokukupywały się życia najdroższej dla Polaka Ojczyzny; pamiątkę owej rozrzewniającej chwili, kiedy Wódz, Cesarz, licząc na polu marsowem dotrwał mu do końca zastępy, doliczył się między niemi i garstki wiernych mu naszych rycerzy, i własną dłonią podał im raz pierwszy zwyciężkiego Orła Francuzów; tę to pamiątkę, to świadectwo mężstwa i nieskażonej wierności Twojej, ten ostatni promyk ze słońca tyłu nadziei, te same znaki przypadkiem tylko w owczas dłoni Pułkownika *Szyca* powierzone, a Twojej cności przynależne, dziś w dniu nowej chwały Twojej, składa Ci, tą wierną dochowane dłonią, a przez Ciebie składa ie na Ołtarz Ojczyzny, bo i Ty cały Jej się oddałeś, i Ona dziś cała Twojemu poufała ramieniowi.“

Waleczny Jenerał *Szembek* mianowany Gubernatorem Warszawy. — Onegdaj umarł Xże *Ludwik Radziwiłł* zawsze był dobrym Polakiem. Zwłoki iego pochowane będą w *Niebo-*

rowie. — Doszła tu smutna wiadomość że żyć przestał sławny *Jan Sniadecki*. — Tworzyć się będą 3cie bataljony do wszystkich pułków. Mnóstwo ochotników zaciąga się do wojska. — Słychać że *Roźniecki* w przechodzie zabrał Kasę rządową, lecz *Wielki Xiąże* kazał ją zwrócić. Tenże *Roźniecki* napisał testament. Złapano jednego ziego powierników Podpułkownika *Łaszewskiego* i wczoraj przywieziono do Warszawy, obdarto mu szlify i znaki honorowe któremi zdobił się niegodnie.

Wczoraj przybyły do Warszawy Porucznik *Kroczyński* przywiozł następującą wiadomość. „Pułk 2gi Strzelców konnych złożony z prawych Synów Ojczyzny i zawsze tchnący czystym duchem Polskim, z zapalem radości usłyszał o wypadkach zasłych w Warszawie, nadzieję odrodzenia Ojczyzny naszej zapewniających przy pomocy BOSKIEJ i Ludu Polskiego. Pułk tenże oddalony o 26 mil od Warszawy, ubolewa że biegiem Orła stanąć nie może pod murami starodawnej Stolicy Polskiej, dla współ działania z swemi Rodakami. Wybranego z naszego grona Officera wysłał naprzód do JW. Jenerała Dowodzącego z oświadczeniem iż Pułk 2gi Strzelców konnych spieszy z zupełnem poświęceniem się dla Ojczyzny, Wolności i całości Narodu.“

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu wskutek otrzymanego od Rządu tymczasowego Rozkazu z d. 6 b. m wydała pod tymże dniem do wszystkich podległych Władz Skarbowych i Wydziałów swej Kommissji uwiadomienie, iż z woli Dyktatorskiej tenże Rząd Tymczasowy

pozostaie nadal w swej mocy w tem wszystkim co się dotycze Administracji Publicznej; że zatem wszelkie Władze odbywać mają zwykłe swoje czynności, każdy więc iakiego bądź stopnia Urzędnik, któryby niezwłocznie do pełnienia obowiązków nie przystąpił, do najsurowszej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

(*Ar. nade.*) Przez zwołanie Sejmu, oddany jest hołd, głównej zasadzie wszelkiej organizacji towarzyskiej, to jest zasadzie Udzielności Ludu *souverainte du Peuple*. W obecnem położeniu naszym, jest wiele zadań, które iuż nawet rozbierane były, a których nikt rozstrzygnąć nie może, tylko Narod przez Reprezentantów swoich. Przed Sejmem, nastąpi zapewne rewizja wyroków Senatu, unieważniających Sejmiki, Powiatu Wartskiego i VII Cyrkułu stolicy, z powodów nieprawnych, nawet śmiesznych. Wyroki te wydane były, iak wiadomo, pod wpływem przemocy. Wielu jest tego zdania, że w Powiatach i Okręgach w których Poselstwo lub Deputacja zawakowały przez śmierć, lub oddalenie się z kraju ich Reprezentantów; powinny być zwołane niezwłocznie Sejmiki, ku zapełnieniu nowemi wyborami, miejsc wakujących. Cyrkuł 8 stolicy, wyraznie do tej kategorii należy.

Wincenty Niemoiewski.

Dziś z południa wychodzi 2gi Nr 1go Tomu Orła Białego, dostanie go w Kantorach Kurjera Warsz:

W tych dniach wyjdzie *Marsz radosny walecznym Polakom poświęcony* przez Serravalla

(*Art. nad.*) — Niektóre pisma perjodyczne zarzucały Obywatelkom naszym nieczułość w wypadkach dzisiejszych, twierdząc że przed wojskiem zamykały swoje zapasy; miło mi jest w imieniu *Szkoły Podchorążych* zmazać tę plamę. Pomoc, mnóstwo osób różnego stanu i wy-

znań a nawet Izraelici nieśli. Obywatelki w okolicach Elektoratnej i Chłodnej ulicy równie hojnie nas podejmowały iak Akademików zacne Obywatelki okolicy *Leszna*. Między innemi szczególnie domy *Węgrzeckich, Bielewskich* i *Pękowskich* obficie wszystko poświęcały dla zaspokoienia dziennych potrzeb. Z rozczeniem przyjmowaliśmy ich ofiary i z wdzięcznością pośpieszamy oświadczyć że serca Polek równym duchem pałały iak serca ich Braci z orężem w ręku. *Klemens Kaczanowski.*

Słychać że zabrane policji tajnej papiery, znajdują się na teraz z rozkazu władz krajowych opieczętowane. Ma rząd wyznaczyć do przejrzenia ich Kommissją, która będzie mogła oczekiwania publiczności zaspokoić.

Pienia uczuć wolnych Polaków, to jest *Polonez Kościuszki, Marsz X. Józefa* i *Mazur Dąbrowskiego* ułożone na Pjanoforte i ofiarowane *kochającym Ojczyznę Polkom*, przez *J. Damsego*, jest do sprzedania w składzie muzyki *Jg: Klurowskiego*, cena zł. 1.

Chodźko waleczny i uczony, bawiący w *Parryżu*, wstawił się w terażniejszej rewolucji francuzkiej i mianowany został Adjutantem *Jenerała Lafaieta*. Niedawno miał przypadek, złamał nogę gdy koń pod nim upadł; lecz jest wiadomość że iuż ma się lepiej.

Biedny służyący, *F. Z.* wczoraj złożył w Redakcji Kurjera Warszawskiego zł. 20 do składki dla Wdów i Sierot pozostałych po poległych w dniach 29 i 30 z. m. „Biedny jestem (rzekł) lecz Polak, żądający prawdziwego szczęścia Ojczyzny.

Wczoraj Publiczność w Teatrze Naro: postrzegłszy *Hra: Romana Sotłyka* powitała go z obywatelskiem uczuciem i zapytała o zdrowie czcigodnego Ojca iego. *Roman* wykrzyknawszy *Niech żyje ojczyzna!* oświadczył że 80cioletni Starzec po 3letniem więzieniu, te-

raz odżyje słysząc o odrodzeniu się Polaków. Również okazano cześć należną cnotom Pułkownika *Ledóchowskiego*, oraz walecznym Porucznikom *Szległowi* i *Wysockiemu*. Spiewano nowe strofy Kon: *Gaszyńskiego* i z zapalem powtorzono następujące :

Nie ma zdrajców, nie ma szpiegów,
Gwałtów i nadużyć,
Wolno wśród bratnich szeregów,
Myśli swe wynurzyć.
Nie, nie będą już w więzieniu
Jęczyć Polskie Syny,
Za to, że śmieli w milczeniu
Kochać kraj iedyny.

Z *Kalisza*. W skutek powstania w Warszawie rozpoczętego Obywatele Woje: *Kaliskiego* iednym i tym samym tchnący zapalem, zgromadzili się na dniu 3 b. m. w pałacu Kommissji Woiewódzkiej, gdzie wspólnie z tąż Kommissją Woiewódzką działając wezwali iednomysłnie Prezesa Dyrekcji Szczecogółowej *Józefa Biernackiego* byłego Pułkownika Wojsk Polskich na Naczelnika Gwardji Narodowej Woiewództwa *Kaliskiego*. Na iego wezwanie *Lanckoroński* Pułkownik Weteranów czynnych przeszedł na stronę Narodu, a z tym wspólnie działając zniewolili Pułkownika *Kozackiego Katassanow* do rozbroienia iego pułku. *Meller* Komendant Placu, *Amandowicz* Maior Placu i *Cywiński* Maior Żandarmerji iako narzędzia Władzy Despotycznej są wzięci pod obserwacją do dalszego rozporządzenia, z tych iednak ostatni już poprzednio umknął. W miejsce Władz powyższych, *Koryckiego*, byłego Podpułkownika, wezwano na Kommandanta Placu. To wszystko odbyło się w porządku, spokojnie, z największą gorliwością i zapalem, iaki dziś duch czasu każdego ożywia. Po ukończeniu takowych działań w Sali Kommissji Woiewódzkiej, Obywatele uda-

li się na Magistrat, tam już zgromadzonych Obywateli Miasta zastali, którzy w weselnych uczuciach, dwóch białych Orłów z dawnych czasów zachowanych w swych rękach unosili. Po odczytaniu im Kurjera Warszawskiego i wiadomieniu ich o przedsięwziętych już krokach Obywateli, wezwani zostali do formowania Gwardji Narodowej, do której zaraz wszyscy obecni w największym zapale podpisywali się. W czasie tego działania całe Miasto już było illuminowane, i wszędzie po ulicach dały się słyszeć radosne okrzyki: „Niech żyje równość i niepodległość!“

Z *Płocka* 4 Grudnia 1830. O wypadkach stolicy w d. 29 z. m. nastąpionych, urzędowa wiadomość doszła nas wczoraj o godz: 8 rana. W mgnieniu oka iakby czarodziejską dotknęci laską, inną przybraliśmy postać. Widziałem najzaciętszych nieprzyjaciół, ściskających się na ulicy; zwaśnione umysły kończyły spór w sądach podaniem bratniej dłoni; na twarzach wszystkich maluje się radość, w oczach czytać się daje zapal, którego najwymowniejsze usta skreślić niezdolają, słowem, zaczęliśmy żyć. Niesprężystość (w podobnych zdarzeniach konieczna) Naczelnika dotychczasowego Administracji Woiewództwa sprawiła, że o godz: 4 z południa Młodzież Szkólna pod dowództwem niosącego na drągu obraz nieśmiertelnego *Kościuszki*, w kolory przystrojona narodowe, przebiegła ulice stolicy naszej, a pod hasłem waleczności i niepodległości narodu, ożywiona miłością ojczyzny, zniszczyła przeciwnie godła. Za nadejściem nocy rzęsiście oświecono miasto, a ta Młodzież złączona z Obywatelami miasta czuwała przez noc następną nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. W chwili gdy kryślę tę wyrazy, tworzymy gwardją Narodową; na grobach Królów u nas spoczywających złożemy przysięgę, że

poświęcimy mątki i życie nasze dla odzyskania świetności i niepodległości Narodu Polskiego. W Poświęceniach tego rodzaju Polak nieznał nigdy granic. Dziś albo nigdy jest pora w oczach Europy zasłużyć na imię wielkiego Narodu. Wielcy Mężowie na czele Rządu stojący, czekamy rozkazów, wskażcie nam nieprzyjaciół ojczyzny, gdzie oni są? chyba na trupach naszych zdołają wznieść iarżmo despotyzmu. *Kazmierz Swiężyński* Obywatel i Członek Gwardji Narodowej.

Z wiadomości najnowszych zagranicznych, umieszczamy niektóre. W *Anglii* podpalania nieustają, nawet wieś bliska Londynu są zniszczone. — Okropna ulewa i burza zniszczyły okolice *Manszestru*. — Między *Holandją* a *Belgijum* zawarto zawieszenie broni na dni 10, a w tym czasie *Holandrzy* ustąpią z cytadelli *Antwerpji*. — Nowy Król *Napolitański* nadał wiele swobód obywatelom. — Xiążę *Mertnich* żeni się już 3ci raz. — Sułtan powiększa swoje wojska regularne i ożywia zapas w żołnierzach! Także formuje milicje w całym kraju. — Między wojownikami *Belgij*skimi była 16stoletnia *Panienska*, która walecznie potykała się we wszystkich terażniejszych bitwach z *Holandrami*; nakoniec dostała się w niewolę, lecz ją *Xże Fryderyk* *Niderlandzki* uwolnił. — W *Irlandji* wznawia się zaburzenie. — Sławny Poeta *Gete* niebezpiecznie jest chory. — Jenerał *Bertrand* który zostawał przy *Napoleonie* aż do jego zgonu; został teraz uprzejmie przyjęty przez Króla *Francuzów*. — Uniwersytety w *Belgijum* znowu zostały otwarte. — Marszałek *Marmont* wybiera się z *Wiednia* do *Rossji*. — Wojsko *Austriackie* ciągle do *Włoch* spieszy. — W *Hiszpanji* wzmaga się powstanie. — *Józef Bonapar-*

te miał ogłosić protestacją przeciw wstąpieniu na tron francuzki terażniejszego Króla *Filipa*. — Jeden z uczonych francuzów ogłosił że rok 1831 będzie jednym z najciekawszych dla całego świata. — We *Francji* zmniejszono pensje Biskupom.

DONIESIENIA.

Ponieważ Losy do 5 Klasy 38 Loterji Nra 1531, 19,050, całe Losy; niemniej 12,756, 12,757, 12,760, 14,181, 14,182, 14,183, 14,184, 15,351, 15,352, 15,354, 18,939, 18,940, 27,821, 30,005. Podpisane i zabrane i zniszczone zostały, wzywam zatem wszystkich którzy też losy w poprzednich klasach opłacali, aby z losami 4tej klasy do imienia bawnie zgłosili się, i opłatę stawki na 5tą klasę złożyli, która to opłata na lossach 4tej klasy pokwitowaną zostanie, a następnie losy takowe jako możliwe do 5tej klasy uważane będą. — *M. E j g e r* przy ulicy *Leszno* pod Nr 653 i 4.

W *Kantorze Deplera* wydane zostały LOSY przez pomyłkę wiadomej Osobie która przez *List Poczty* uwiadomiona została, do 5tej Klasy Loterji Klasycznej dwie *Cwierci* Nr 3,502, 3,529, i jeden *Całkowitz* Nr 2,992, do których losów żadnego upoważnienia nie miał, zastrzegając iż wygrana do *Właściciela* tego należeć będzie który od początku opłacał i w *Księgach Loteryjnych* zapisany został.

Nie zwyczajem dosyć upowszechnionym, lecz prawdziwą wdzięcznością powodowane *Dzieci* za uratowanie dobrej *Matki*, ciężką złożoną chorobą *Febry żółcianej* i *nerwowej*, składamy publiczne podziękowanie *Doktorowi Petrelewiczowi* w *Lipnie* zamieszkałemu, za jego niezmordowaną pilność dniem i nocą a przytem i biegłość sztuki lekarskiej. Łącząc naukę z bezinteressownością i pełnić troskliwie obowiązki tego powołania, jest zaletą godną powszechnego uwielbienia. — *Sumińscy z Kłokocka*.

Biuro Informacyjne ma zaszczyt donieść, iż mu złożone zostały w *Komis* różne gatunki *WINA* po cenie najumiarkowańszej. mianowicie: *Reńskiego* *Hochbejmer* butelka zł: 4, *Markebruner* zł: 4, *Węgierskie* stołowe dobre butelka zł: 3 i pół, *Szampańskie* świeże *Jaksona* butelka zł: 11.

TEATR NARODOWY. Dziś *Chłop Miljonowy*. Nowe stósowne *Spięwy Miotlarza*. Jutro *Patryotyczne Co kto lubi*.